



maty TYGODNIK

Rok IV

Gorzów, Wlkp., dnia 28 sierpnia 1949 r.

Nr 34



Spojrzenie na świat przez tatusiowe okulary

WITAJ SZKOŁO

Otwórz, szkoło, swoje bramy,
z wypoczynku już wracamy,
skończył się wakacyj czas.
Już dzwoneczek na nas woła,
hejże szkoła, hej, wesola,
w swoje mury przyjmij nas!
Już wakacje się skończyły,
powracamy pełni siły,
już zmęczenia zniknął ślad.
Wszyscy piosnką dziś wesolą
pozdrawiamy ciebie szkoło,
każdy z nas cię wita rad.
Oczy błyszczą nam z uciechy,

brzmia dokoła głośnie śmiechy,
w sercach naszych płonie żar.
Każdy z nas się cieszy szczerze,
pragnąc złożyć ci w ofierze
z swej wytrwałej pracy dar.
Hej! pracować będzie miło,
bo nam dużo sił przybyło,
do nauki wzrosła chęć.
Przez rok cały do roboty
nie zabraknie nam ochoty!
Święć się, praco szkolna, święć.

Z. K.

Wykład obrzędów Mszy św.

XX. Modlitwy po Komunii św. i błogosławieństwo kapłańskie

Po Komunii św. przenosi ministrant mszał na prawą stronę ołtarza, gdzie kapłan odmawia ustęp z psalmów, zastosowany do ustępu mszy św. i do ofiarowania. Potem idzie do środka ołtarza, odwraca się do wiernych i śpiewa, lub mówi „Dominus vobiscum — Pan z wami“. Następnie odmawia tak zwane postcommunio; są to modlitwy rozpoczynające się słowami „Oremus — Módlmy się“. W nich prosi kapłan Boga, aby ofiara Mszy św. a zwłaszcza Komunia św. była skuteczną ku zbawieniu wiernych. Odmówiwszy powyższe modlitwy, idzie kapłan znów do środka ołtarza, obraca się do ludu i śpiewa, lub mówi jeszcze raz „Dominus vobiscum — Pan z wami“. To „Dominus vobiscum“ brzmi jakoś radośniej i weselej, aniżeli na początku mszy św., bo teraz rzeczywiście Bóg jest z wami, w sercach naszych. Wreszcie odzywa się kapłan głośno do wiernych: „Ite, missa est — Idźcie msza św. skończona“. A lud odpowiada jakoby: nie opuścimy tej świątyni, dopóki nas nie pobłogosławisz. I kapłan zwraca się na wezwanie wiernych do ołtarza, by przygotować się na ostatnie błogosławieństwo, pochylony odmawia następującą modlitwę: Niech się podoba Tobie o święta Trójco, hołd poddaństwa mojego i spraw, ażeby ofiara, którą przed oczyma Majestatu Twego ja niegodny ofiarowałem, była przyjemną Tobie, mnie zaś i wszystkim, za których ją ofiarowałem, stała się przez miłosierdzie Twoje skuteczną. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.“

Potem całuje ołtarz na znak, że od Chrystusa Pana pochodzi wszelkie błogosławieństwo, odwraca się do wiernych i robi krzyż nad nimi, mówiąc: „Niechaj was błogosławi wszechmogący Bóg Ojciec i Syn i Duch święty.“ Kochane dzieci, błogosławieństwo to ma wielkie znaczenie, bo nie jest tylko zwykłym życzeniem, jakie może wypowiedzieć człowiek każdy, lecz rzeczywistym sprowadzeniem błogosławieństwa Bożego na was. To też nie powinnyście przed błogosławieństwem opuścić kościoła, ale na ową chwilę, jeśliście stały lub siedziały, macie uklęknąć i błagać Pana Boga, aby błogosławieństwo spłynęło i na was. Przedstawcie Bogu to, czego najbardziej pragniecie. Ojciec niebieski nie pogńiewa się, choć i o doczesne błogosławieństwo prosić go będziecie, np. o zdrowie, o błogosławieństwo w naukach. Ofiara Mszy św. kończy się zwykle ustępem z ewangelii św. Jana, rozpoczynającej się od słów: Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo...“ W ustępie tym opisuje św. Jan, jak Słowo tj. Syn Boży stał się człowiekiem i jak świat odkupił.

Oto, kochane dzieci, skończyliśmy wykład obrządków mszy św. ciesząc się myślą, że słowa nasze niejedną wam rzecz we Mszy św. wyjaśniły, której może dawniej nie rozumiałyście. Mamy nadzieję, że odtąd z większym pożytkiem i z większym nabożeństwem ku chwale Bożej mszy św. słuchać będziecie.

Szkoła na Korei

Jaś uczy się już początków geografii i może nam wytłumaczyć, gdzie jest wschód, gdzie północ, a nawet gdzie północno-wschód.

Jaś nam powie, że na wschód od nas, od naszej Europy, znajduje się wielka część świata — Azja. Wiemy dobrze sami, co to jest półwysep, to też zrozumiemy wszyscy, co znaczy takie zdanie: „Korea jest to półwysep na północno-wschodzie Azji.“ Prawda? W tamtej stronie są również Chiny. Niedaleko stamtąd mamy do Japonii. Dzieci koreańskie są podobne do Chińczyków i Japończyków. Mają ciemne buzie, żółtawe, a oczy zlekka skośne.

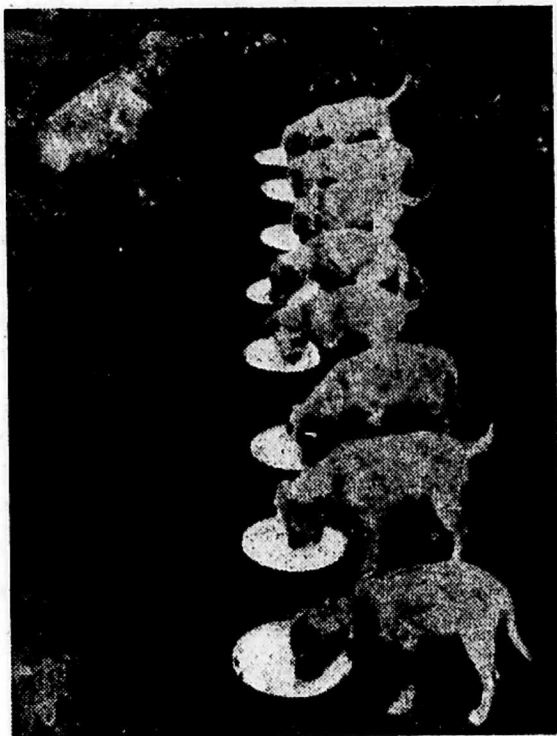
Język ich i pismo podobne jest również trochę do chińskiego i trochę do japońskiego.

Dzieci tak jak wy co rano spieszą do szkoły. Obuwie zostawiają przed wejściem, żeby nie zabrudzić podłogi, bo ta podłoga służy im jednocześnie za ławki i stoły. Na niej siadają, podwinąwszy nogi, na niej też rozkładają książki.

Wszyscy z uwagą patrzą w swoje książki, ucząc się zadanej im przez nauczyciela lekcji. Jeden z chłopców został wywołany — siedzi przy nauczycielu i opowiada.

Wszystko robi się tu, jak w naszej szkole, ale u nas wygodniej pewnie siedzieć na ławce przed pulpitem, no, i łatwiej pewnie czytać nasze pismo, niż dziwne i trudne zygzaiki i kreseczki koreańskie.

To też powoli wszystkie narody, zamieszkujące Azję, zaczynają wprowadzać u siebie podobne do naszych litery, aby ułatwić naukę swych języków. Bo alfabet łaciński, jakiego używa cała Europa, jest najprostszy i najłatwiejszy.



Przy smacznym śniadaniu.

Tak, tak. Chłopcy na Korei i w innych krajach Azji, mają o wiele więcej trudu od naszych dzieci z nauką czytania i pisania. Z wielkim wysiłkiem zdobywają oni tę umiejętność, która tobie o wiele łatwiej przychodzi.

Korzystaj więc w nowym roku szkolnym z czasu i ucz się pilnie czytać i pisać. Poznawaj świat, jego tajemnice i kornie chyl czoło przed Panem nieba i ziemi. W. T.

Program pracy duchowej w Krucjacie Eucharystycznej na miesiąc wrzesień

Drodzy Rycerze i Rycerki! Zaczynamy nowy rok pracy w kołach Krucjaty. W miesiącu wrześniu obieramy sobie hasło, które powinno brzmieć: „Szukamy Boga w świecie“. Patrzę na cały świat: na góry, lasy, morza, rośliny, zwierzęta, gwiazdy itd. jako na dzieło i własność Boga. Pokorna modlitwa poranna i wieczorna ma być wyrazem mojego poddania się Bogu i serdecznym dziękowaniem za wszystkie dobrodziejstwa.



Józef Baranowski

Ściernisko

Nad nieboskłonem zmierzchu,
Wieczór ścieżyną gwiezdą
Gubi się wśród ściernisk.
Las się w polach czerni.

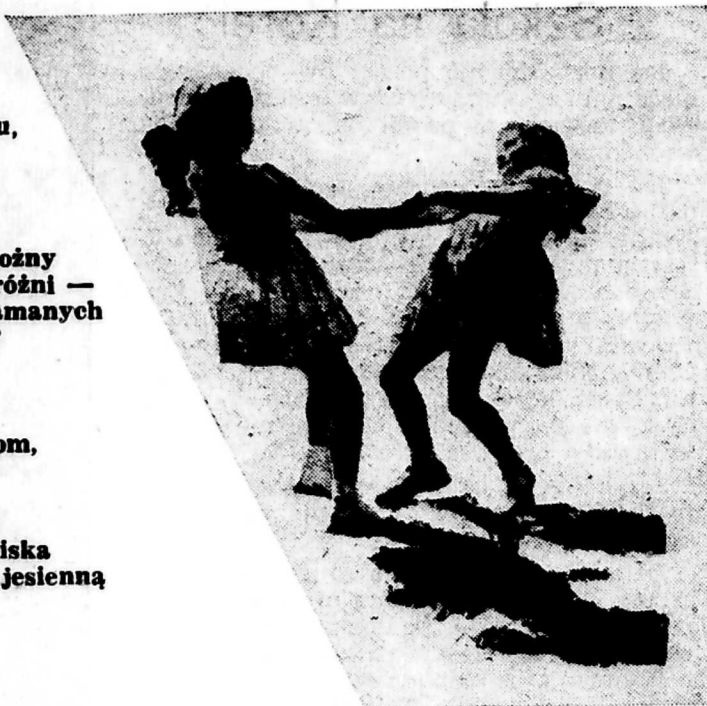
Księżycą sierp dwurożny
Zawisł w mglistej próżni —
Jak w kłosach nadłamanych
Los życia odróżnisz?

Wzbogaciło się lato
Chrzęstem snopów złotych,
Noc — sypała dług ścierniskom,
Milczeniem tęsknoty.

Świt rani stopy bosa
Krocząc przez ścierniska
Droga — w wieczność jesienną
Jakże sercu bliska.

Noc zbiera zwiędłe kłosy,
Szeleszcząc gwiazdami
Zabłąkało się serce
Między ścierniskami...

Ziarna kłosów dojrzałe
Wiatr rozsiewa w próżni —
Czym życie twoje od ściernisk
Samotnych się różni?



Wakacyjna radość



LIST

DO MOICH MŁODYCH PRZYJACIÓŁ

Kochane dzieci! Macie przed sobą ostatni wakacyjny numer „Małego Tygodnika”. Przeglądając go zauważycie, że redakcja zamieściła ostatni artykuł z cyklu „Wykład obrzędów Mszy św.” i po raz pierwszy wzmiankuje o szkole. Żegnacie wakacje. Jak szybko minęły. Wspomnieniami już są dla was kolonie, półkolonie, wczasy nad morzem lub w górach, wypoczynek u babci i cioci. Jeszcze parę dni a znów sale szkolne zapełnią się gwarem waszego dziecięcego życia.

Nowy rok pracy w szkole jest również nowym rokiem pracy w Krucjacie i nowym rokiem współpracy z naszym piśmikiem. W następnym numerze porozmawiamy bliżej o tej współpracy. A teraz proszę was, drogie dzieci, napiszcie o tym, jak spędziłyście wakacje, co dobrego uczyniły-

ście dla Chrystusa i co zamierzacie uczynić dla Jego dobra w nowym roku szkolnym. Napiszcie nawet jakie czytaliście książki i które was najbardziej interesowały. Wdzięczny wam będę za tego rodzaju informacje.

W dzisiejszym liście nie odpowiadam na wasze liściki, tak zawsze mi drogie. Uczynię to następnym razem. Pozdrawiam was i życzę, by Pan Bóg w nowym roku szkolnym błogosławił waszej pracy.

Wasz Przyjaciół.



ŁATWO ODGADNĄĆ

— Z linii rąk poznaję charakter człowieka.

— No, niech pan zatem powie coś o mojej osobie.

— Pan nie lubi myć rąk.